

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 211 (6251)
WTOREK, 8.IX.64 r.

Atakiem na Goldwatera

Johnson rozpoczął kampanię wyborczą

- obiecuje torować drogę do pokoju

WASZYNGTON PAP. Prezydent Johnson rozpoczął wczoraj w Detroit kampanię wyborczą od oświadczenia, iż będzie dokładał wszelkich starań, aby nie dopuścić do wojny jądrowej. Myślą przewodnią wystąpienia Johnsona było hasło „Prosperity, sprawiedliwość i pokój”.

PREZYDENT OSTRO ZATAKOWAŁ propozycję Goldwatera, aby część amerykańskiej

skiej taktycznej broni jądrowej oddać do dyspozycji naczelnego dowódcy NATO w Europie. Johnson oświadczył m. in.: „Przez 19 lat żaden naród nie użył bomby atomowej przeciwko krajowi narodowi. Krok taki stanowiłby obecnie decyzję polityczną o najwyższym znaczeniu. Żaden prezydent Stanów Zjednoczonych nie może wyrzucić się odpowiedzialności za decyzję tego rodzaju. W przeciwnym razie wkroczyłbyś na niepewną drogę uderzeń i kontruderzeń. Nikt chyba nie wie dokąd by to nas zaprowadziło”.

NOWOCZESNA BRON — kontynuował Johnson — nie da się porównać z żadną inną. W wypadku nowej wojny światowej po obu stronach zginęłyby miliony ludzi. „Dopóki pozostanę prezydentem, będę dokładał wszelkich starań, by taki dzień nigdy nie nastąpił. Nie jestem pierwszym prezydentem, który tu przemawiał, nie chcę być ostatnim”.

Czy początek końca czerwonej latarni?

RZYM. Jak się wydaje, kolejno wioski przygotowują się do likwidacji znanej czerwonej latarni, zawieszanej na tylnym ścianie ostatniego wagonu. Specjaliści rzymscy konstatują, iż światło to widoczne jest tylko z odległości kilkuset metrów, co uważają za niewystarczające. Chcą je zastąpić przez sygnaly świetlne wysyłane w zasięgu przeszło pięciuset metrów. Ma to poważnie zmniejszyć ryzyko zderzenia pociągów. Eksperymenty potrwają jeszcze szereg miesięcy.

Nudyści w opałach

PARYŻ. Przed kilku dniami grupa francuskich nudyistów, którzy w stroju adamowym paradowali po plaży w St. Tropez, zafascynowani kąpielą słoneczną, została nagle oduczona przez 200 polejających, przezornie ubranych w stroje kąpielowe, aby móc ścigać nagusów, gdyby usiłowali oni schronić się w nurtach oceanu. Zanim nudyści zorientowali się, kim są niespodziewani towarzysze kąpeli, wielu z nich znalazło się w przestrzonym wnętrzu policyjnych karet. Lokalne władze zwracają uwagę, że liczba amatorów kąpeli bez okrycia ustawicznie wzrasta. Ostatniej niedzieli około 500 nudyistów można było spotkać w St. Tropez.

Nowe krążowniki szos

(WL.) Prasa zapowiada poważne zmiany w sylwetce amerykańskich „krążowników szos” model 1965: nigdy nie nastąpił. Nie jestem pierwszym prezydentem, który tu przemawiał, nie chcę być ostatnim”.

Gastronomiczne szaleństwo

LONDYN PAP. Szkoła miasteczko Denby Dale liczące zaledwie 1500 mieszkańców, obchodziło w ostatnią niedzielę wyjątkowe święto. Osię od 176 lat przeciętnie co 3 dziesięciolecia wypiekano się w Denby Dale gigantyczny pasztet, którego wymiary w tym roku osiągnęły 5,51 metra długości, 1,82 metra szerokości i 50 centymetrów grubości. Pierwszy pasztet w historii miasteczka pojawił się na stołach w 1783 roku. Następnie w 27 lat później miał uciec zwycięstwo rad Napoleonem. Obecny — ósmy z kolei — wypieczono dla upamiętnienia narodzin czwartego dziecka rodziny królewskiej. Przygotowanie pasztetu trwa wiele dni i jest uświęcone tradycją. Przez 72 godziny trzech rzeźniczy rabali na drobne kawałki 3 tony najłepszego wołowego mięsa, które następnie przez pół tygodnia gotowano w kilkunastu kotłach. Przygotowywaniu pasztetu przylałoby się wiele tysięcy turystów, od których pobierano zresztą specjalne opłaty za uczestniczenie w tym gastronomicznym szaleństwie.

Arabski „szczyt” kontynuuje obrady

ALEKSANDRIA PAP. Obradujący w Aleksandrii szefowie państw arabskich kontynuować mają w dniu dzisiejszym dyskusję nad tajnym sprawozdaniem przedłożonym przez szefa Zjednoczonego dowództwa arabskiego, egipskiego gen. Ali Amara, dotyczącym problemów obronnych związanych z realizacją projektów na rzece Jordan. Sprawozdanie to było w poniedziałek przedmiotem niemal codziennych dyskusji szefów państw.

ZWOŁANE W CZORAJ rano posiedzenie Rady Obrony Ligi Arabskiej miało ujawnić trudności w uzgodnieniu zalecanych

przedsięwzięć. Ubiegłej nocy odbyło się kolejne posiedzenie rady obrony, na którym postanowiono przedłożyć uczestnikom spotkania na szczycie, cztery oddzielne propozycje przedstawione przez Jordanię, Liban, Irak i Syrię. Te właśnie cztery propozycje oraz piątą przedstawioną przez prezydenta ZRA, Naserę na ostatnim posiedzeniu „szczytu”, które od było się ubiegłej nocy, mają być dyskutowane dziś przez szefów państw arabskich — poinformowali dziś nad ranem rzecznik konferencji.

PSYCHOZA ATOMOWA w Ottawie

LONDYN PAP. Mieszkańcy stolicy Kanady, Ottawy, przeżyli w ubiegłą sobotę ciężkie chwile. W pewnym momencie w całym mieście poczęły wyc syreny alarmowe, ogłaszając, iż miastu zagraża atak atomowy. Przerażeni rodzice poczęli biegać w popłochu poszukując swych dzieci, a do wszystkich redakcji gazet, stacji telewizyjnych i radiowych dzwoniło z zapytaniem, co się stało. Szczegółowe śledztwo wykazało, że w sieci przewodów elektrycznych nastąpiło zwarcie i w ten sposób uruchomione zostały syreny na dachach. Z pewnością nie doszłoby do paniki mieszkańców, gdyby nie psychoza atomowa umiejętnie podsycona przez miejscową prasę. Zaledwie na kilka dni przed incydem, gazety szeroko reklamowały nadzwyczajne środki podjęte przez władze kanadyjskie na wypadek ataku atomowego.

Czołowy dziennik kairski „Al-Ahram” pisze w swym wtorkowym wydaniu, iż jak na razie konferencja na szczycie nie osiągnęła żadnego postępu w zbliżeniu się do wyznaczonego celu. Dziennik cytuje prezydenta Naserę, który miał powiedzieć: „ciągle krążymy w koło i trzeba temu położyć kres”. „Al-Ahram” dodaje, iż konferencja przechodzi przez trudny etap i dzisiejsza (wtorkowa) sesja ma być decydująca. Według dziennika kairskiego Arabką konferencja „na szczycie” powinna zakończyć się w czwartek w nocy.

Odkopano 2 bazyliki z IV wieku

RZYM PAP. Archeolodzy włoscy odkopali w pobliżu miasta Cagliari na Sardynii dwie chrześcijańskie bazyliki z IV wieku. Świątynie wzniesione były tuż obok siebie — jedna w roku 379 i druga w 384.

W Addis Abebie o Kongu

LONDYN PAP. W stolicy Etiopii, Addis Abebie, obraduje sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, krajów wchodzących w skład Organizacji Jedności Afrykańskiej. Sesja zajmuje się rozwiązaniem skomplikowanej sytuacji wewnętrznej Konga. Na poniedziałkowym posiedzeniu przewodnim przy drzwiach zamkniętych, przedstawiciele państw afrykańskich dyskutowali nad propozycjami rozwiązania kryzysu kongijskiego zgłoszonymi przez Ghanę.

Kilkadziesiąt tysięcy przedstawicieli wsi z całej Polski zjechało w niedzielę mijającą na trybunach warszawskiego Stadionu X-tecia, biorąc udział w ogólnopolskim święcie plonów. Były to dożynki szczególnie uroczyste, przypadły bowiem w okresie obchodów XX-lecia Polski Ludowej i dokładnie w dniu 20 rocznicy ogłoszenia historycznego dekretu o reformie rolnej.

Na zdjęciu: artystyczna gra na trombitach. CAF — fot. Miedza





Zza kulis sejmu astronautów

Jak utworzyć „brygadę” kosmonautów?

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w Warszawie obradują najwybitniejsi uczeni wszystkich dziedzin nauki, związanych z problematyką astronautyki i badania przestrzeni kosmicznej.

na przemówienie znanego uczonego radzieckiego prof. Leonida Siedowa.

Na czoło omawianych zagadnień wysuwają się problemy bioastronautyczne oraz sprawy sztelitów komunikacyjnych i meteorologicznych.

Zakupiliśmy „Włoszki i miłość”

WŚRÓD nowo zakupionych przez CWF filmów na szczególne wyróżnienie zasługuje nowelowy film produkcji włoskiej pt. „Włoszki i miłość”.

Komplet nowo zakupionych filmów zawiera radziecki dramat „40 minut do świutu”.

TO NIE PRZYPADEK, że za gadnienia biologii i medycyny kosmicznej wysuwają się w związku z tym na czoło.

PODSTAWOWE KIERUNKI biologii i medycyny kosmicznej uwzględniają badania długotrwałego wpływu nieznanych bliżej czynników lotu na organizm kosmonauty.

Lot statków z załogą ludzką dał możliwość zbadania wpływu tych czynników lotu kosmicznego, których nie można odwzorować sztucznie w warunkach laboratoryjnych.

WŁASNIE TE SPRAWY — aż do doboru członków załogi jednego statku kosmicznego, tak by tworzyli jedność, zgram „brygadę” — figurują również na porządku obrad tegorocznego kongresu. (k)

DZIS, w drugim dniu odbywającego się w Warszawie XV Międzynarodowego Kongresu Astronautycznego, obraduje 7 zespołów specjalistycznych. Uczelnia wygłoszą dziś ok. 40 referatów. Szczególnie zainteresowanie wzbudza zapowiedziane

„BATORY” wróci! ze 176 rejsu

GDYŃIA PAP. Dziś rano tłumy mieszkańców Trójmiasta i przybyszów z kraju powitały w Gdyni transatlantyk „Batory”, który zakończył 176 rejs i zawiązał do najbardziej znanego portu na pokładzie „Batorego” przybyło do Polski ok. 600 osób.

Zoboczenie gwiazda

STATKI NA WYJŚCIU: M/S „SZCZAWNICA” — z Afryki via Gdynia z drobnicą, S/S „BRIGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem, S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem. STATKI NA WYJŚCIU: M/S „WODNICA” — do Danii, Szwecji i Norwegii z drobnicą, S/S „WROCLAW” — do Antwerpii z drobnicą, M/S „LWIEC” — do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą, „SZCZAWNICA” IDZIE NA DOK, MOTOROWIEC PZM „Szczawnica” obsługujący linię zachodnioafrykańską po powrocie do kraju z kolejnego rejsu idzie na około 10 dni na dok do Szczecińskiej Stoczni Remontowej, „HUTA BAILDON” POWROCIŁ Z INDII, PO BLISKO półrocznym rejsie do Indii w czarterze PLO po wróci do Szczecina dziesięcysiecznik PZM s/s „Huta Baildon”. Statek ładuje obecnie czesiosłowacki węgiel i koks do Portugalii, W PORCIE: W PORCIE przebywa ok. 35 statków. W ub. tygodniu portowcy przeładowali ogółem ponad 286,5 tys. ton, w tym 92,3 — węgla, prawie 29 — rudy, blisko 29,5 — innych towarów masowych, ponad 20 — zboża, prawie 4 — drewna i ponad 34 — drobnicy. W tym samym okresie port obsłużył ok. 100 statków.

Spółdzielnia Pracy „Elektromechanik” w Łodzi prowadzi m. in. dział usług dla ludności. W trzech punktach remontowane jest różny sprzęt domowy: żelazka elektryczne, pralki, odkurzacze, maszyny do gotenia, miksery, suszarki, wszelkiego typu grzejniki, silniki o mocy do 5 KW. Roczna wartość tego typu usług wynosi ponad 300 tys. zł. Prace wykonywane są w terminie do 7 dni i, co na pewno jest ważne, obsługa klientów jest sprawna i uprzejma.

W „futerale” na bal

JESIENNE propozycje „Mody Polskiej”

WARSZAWA PAP. Propozycje ubiorów na nadchodzący jesienno-zimowy sezon zademonstrowała „Moda Polska” na pokazie, zorganizowanym w salach Stowarzyszenia Dziennikarzy w Warszawie. Pokaz kilkadziesiąt modeli płaszczy, kostiumów i sukienek pozwala stwierdzić, że w modzie kobiecej w nadchodzącym sezonie nie sądzą większe zmiany.

Pijani - z dróg!

WARSZAWA PAP. W dalszym ciągu akcji organów MO przeciwko łamiącym przepis drogowo, patroli MO zatrzymały szereg osób, które prowadziły pojazdy znajdujące się w stanie nietrzeźwym.

List z kraju Smok na urlopie

COKOŁ POMNIKA MICKIEWICZA NA KRAKOWSKIM RYNKU, zdobiją trzy alegoryczne postacie. Pierwsza z nich z wyraźnym niesmakiem kręci głową.

PONIEWAŻ NAWET W KRAKOWIE ZACHODZA NOWE WYDARZENIA, więc od paru miesięcy — ściślej od obchodów 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego — na którą to okazję zakończono wreszcie wykopyki na Krakowskim Rynku i wyłożono go pięknymi filismami z piaskowca, powyższa anegdota została zmodyfikowana.

POMIMO PARTACTWA BRUKARZY, krakowianie zadowoleni są z zakończenia prac na Rynku. Zwiększa zaś z tego, że władze miejskie zrozumiały także, iż kwiatki pod pomnikiem Mickiewicza, nadające tyle kolorytu Staremu Rynkowi, zagrożenia dla socjalizmu nie przedstawiają i pozwoliły wrócić im tutaj ze straganami, kolorowymi parasolami i wszystkimi tradycyjnymi atributami.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże z przejaśnieniami, wieczorem przelotne opady deszczu. Temp. do 20 st. Wiatry uciążliwie, zachodnie. Jutro — nieco chłodniej, przelotne opady.

Hawajskie suknie z... Polski

PIĘKNE Hawajki nosić będą regionalne sukienki uszyte z tkanin wykonanych w Polsce. W ostatnich tygodniach jedna z firm hawajskich zamówiła w Cetebe większą ilość bawełnianych materiałów kolorowatych. Podobne materiały obstalowali w Polsce klienci z Australii i Kanady, a odbiorcy z Malty, Cypru, Barbadosu, Wysp Kanaryjskich, Nigerii, Ghany i Maroka zakupili w Cetebe malownicze i bardzo egzotyczne kupyony ze sztucznego włókna. (KS)

Kiepura i Stanek wśród „grających” nowości

WARSZAWA PAP. Repertuar ostatniej partii „grających” nowości jest jeszcze dostosowany pogodnym nastrojom do letniej aury. Jako niewątpliwy bestseller zapowiada się płyta, na której Bogdan PAPROCKI przypomina przeboje z repertuaru Jana Kiepury, wśród nich „Brunetki, blondynki”, „Ninon” i „Signorine”.



Widmo zagłady „Pchlego targu”

(Korespondencja własna z Paryża)

CZY TU RZECZYWIŚCIE SPRZEDAJE SIĘ PCHŁY? Pytanie to sprawia trochę kłopotu sympatycom Francuzów, który oprowadza nas po „paryskich ciuchach” o wziętej nazwie „Pchli targ”. Wyjaśnia on: — Nazwa wywodzi się chyba właśnie stąd, że sprzedaje się tu wszystko oprócz pcheł. Te ostatnie stanowią rodzaj graficznego dodatku do nabytych przedmiotów. — I nikt nie boi się nabywania tych towarów? — Bynajmniej! Proszę spojrzeć!

Alfabet „ITA”

W ANGIELSKIEJ IZBIE GMIN przemawiał prof. dr Albert MAZURKIEWICZ, profesor nadzwyczajny uniwersytetu w Londynie. Znajomil zebranych z nowym rewelacyjnym alfabetem ITA (Initial Teaching Alphabet). Alfabet ten posiada 44 symbole, podczas gdy wycieczny alfabet posiada 26 symboli. Profesor stwierdził, że eksperymentalne szkolenie dzieci amerykańskich wykazało, że nowy alfabet przyspiesza naukę. Oprócz konwencjonalnych liter alfabet posiada 18 znaków odpowiadających najbardziej typowym zgłoszkom.

ISTOTNIE, na widok dostawno, chociaż niezbyt modnie ubranych turystów, w handlarzskich kramach zostaje ogłoszone coś w rodzaju ostrygo gotowania bojowego. Spoza wózków, bud, straganów wychylają się uśmiechnięte twarze. Pytam o części samochodowe i motocyklowe. Handlarz zacięta ręce:

— Samochód. A jakie! Mam! — Jaki? — Po remoncie, prawie nowy, stan idealny...

Clągnie za rękaw w stronę stoiska. Maszyna rzeczywistej reprezentacyjna. Koła na drewnianych szprychach, lampy ze światłem gazowym, sygnał działający za naciśnięciem gumowej gruszki. Zapala się korba z przodu. Automobil wzbudza obok ogromne zainteresowanie. Obok słychać zaproszenie:

— Może by państwo kupili Napoleona? Mam aż dwóch! — Napoleoneń? — Jeden marmurowy, drugi z gipsu. Obaj w pierwszorzędnym stanie...

Zagladamy do małych sklepów. Pierwszy posiada na składowisku dwie marynarki, spodnie i dwie pary butów. Drugi — trzy pomarańcze, dwa ogórki i kilka pomidorów. Trzeci — tylko zniszczone damskie pantofelki.

CZEGOŻ NIE MA NA „PCHLI TARGU”? Stare kandelabry, meble sprzed stu lat, fotel na trzech nogach, krzesła, widelce, podarte marynarki, używane smoczki, psągi, meżów stanu, malowidła, bobny, miseczki, dżurawie wanny, polska wódka, afrykańskie orzeszki oraz psi gabinet, gdzie można sprzedać, kupić lub ostrzeż psa.

SPACERUJĄC rozmawiamy oczywiście po polsku. Reptem wita ktoś w nadwileńskiej gwarze:

— Halo, a wy skąd? — Odpowiadamy: z Polski. — Z Polski, a skąd? — Z województwa warszawskiego. A pan?

— Przed pierwszą wojną handlowaliśmy w Różanie. Panie, jakie tam się interesy robiło z Oszołka i Łomża. Później wyjechałem na „Paryskie ciuchy”. Obaj przyjeżdżamy z stragan. Pierwszorzędne garnitury, czyszy tergal, nie trzeba prasować...

DOOKOŁA „LE PLUS GRAND MARCHÉ DU MONDE”, czyli największego targu świata, wyrosły potężne wyspy.

Podczas wizyty premiera Kenii, Yomo Kenyatu we wschodnich prowincjach tego kraju otrzymał on w podarunek od wodzów tamtejszych plemion luk i strzałę. CAF



Sulwetka ania
Eduardo Frei

LOSZY chilijskich wyborów prezydenckich zostały rozstrzygnięte 45 proc. wyborców oddało w piątek swoje głosy na Eduarda FREIA. „Senator chrześcijańsko-demokratyczny — domost z Valpoarzo korespondent DPA — zawdzięcza swoje zwycięstwo, którego nie oczekiwano w takich rozmiarach, głosom kobiet”. Warto tu jako ciekawostkę dodać, że zgodnie z ordynacją chilijską, kobiety głosują tam w osobnych lokalach wyborczych. „W jednym lokalu wyborczym pewna kobieta powiła dziecko, kiedy czekała na swoją kolejkę... Przed lokalami, gdzie głosowały kobiety stałi ejowicie trzymające dzieci w ramionach i czekając aż matki złożą kartki wyborcze” — opisuje korespondent AP.

Nowy prezydent Chile ma lat 53. Po ukończeniu sądów w instytucie humanistycznym w Santiago i później na Uniwersytecie Katolickim uzyskał dyplom adwokata. W 1937 r. również został profesorem prawa. Początkowo należał do partii konserwatywnej. W 1953 r. założył Falangę Narodową, która powołała się w obecna Partię Demokratyczną — Chrześcijańską. W 1945 r. za rządów prezydenta Juana Antonio Riasa był ministrem robót publicznych i komunikacji. W 1949 r. i w 1957 r. był wybierany do senatu chilijskiego. W 1958 r. kandydował na prezydenta ale uplasował się dopiero na 2 miejscu wśród kandydatów. Jest autorem książek: „Chile nieznanie”, „Jeszcze jest czas”, „Książka o polityce i o wartościach duchowych”. Ma siedmiorgo dzieci.

„Z nieukrywaną radością rządowe koła amerykańskie wysłuchały informacji o wynikach wyborów chilijskich...” — pisal waszyngtoński korespondent AP.

Czyż trzeba tłumaczyć co w takiej sytuacji oznacza dla woleju sytuacji w Ameryce Łacińskiej zwycięstwo chrześcijańsko-demokraty w chilijskich wyborach? BAB



W Juan Le Pin, na Laszrowym Wybrzeżu, odbyły się wybory królowej piękności. „Miss Laszrowego Wybrzeża” została 19-letnia brunetka Natasa Gall. CAF

Rozmowa wicepremiera NRD z dziennikarzami bońskimi

LIPSK PAP. W rozmowie z dziennikarzami zachodniemieckimi pierwszy wicepremier NRD Willi Stoph odpowiadał na pytania dotyczące stosunków między obu państwami niemieckimi oraz NRD i zachodnim Berlinem.

ZAPYTANY o swój pogląd na sprawę przepustek dla mieszkańców Berlina zachodnie go wicepremier NRD powiedział, iż, jego zdaniem, porozumienie może być podpisane natychmiast.

W sprawie stosunków z NRD Willi Stoph oświadczył, iż rząd NRD „nie traci nadziei na u normowanie tych stosunków, aczkolwiek druga strona, Bonn niewiele wykazuje chęci po temu”.

Jeden z korespondentów zapytał Stopha, co sądzi o dekreście Adenauera na złożone przez wicepremiera w Izbie Ludowej oświadczenie o oficjalnych rokowaniach przeprowadzonych między przedstawicielami rządów obu państw niemieckich na jesieni 1962 r. Stoph odpowiedział, iż były kanclerz Adenauer powinien za dać sobie trud i poszerzać w swych papierach, a wtedy znalazłyby dwa dokumenty, o których w tych rokowaniach specjalnie chodzilo. Gdyby miał ich nie znaleźć, gotowi jesteśmy dostarczyć mu fotokopie.

Zapomnieli o „surowej zimie 1943”

BONN PAP. Do wojskowej bazy kanadyjskiej w Camp Hill (prowincja Manitoba) dostarczone zostały czolgi zachodniemieckie różnych typów. Jak donosił dziennik „Frankfurter Allgemeine”, czolgi te „przejeżdżają próby w warunkach surowej zimy”. Równocześnie do bazy tej przybyło także około 70 żołnierzy i oficerów Bundeswehry.

Przewiduje się również w przyszłości, że próbom „w warunkach surowej zimy” w Kanadzie, podda się również i inne typy broni, w które wyposażona jest obecnie armia zachodniemiecka.

Powyorborcze plany FDP

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO frakcji parlamentarnej FDP, Mischnick oświadczył, iż głównym zadaniem jego partii w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych będzie niedopuszczenie do uzyskania absolutnej większości przez kółko katolicki z „wielkich” partii. Mischnick stwierdził również, że w przypadku gdyby CDU-CSU bądź SPD zdobyła większość absolutną, liberalowie odmówią uczestniczenia w koalicji rządowej. (ZAP)



DOCHÓD NARODOWY MRL

DOCHÓD narodowy Mongolii wzrósł w ostatnich pięciu latach w przybliżeniu 1,5 raza. Obecnie trzy czwarte tego dochodu przeznaczają się na zaspokojenie potrzeb społeczne, a pozostała część na reprodukcję rozszerzenia i na inne cele społeczne. Dzięki zwiększeniu się dochodu narodowego nastąpiło podniesienie płac najniższej ugrupowanych kategorii robotników i pracowników umysłowych oraz cen skupu poszczególnych rodzajów produktów hodowlanych, co spowodowało dalszy wzrost realnych dochodów społeczeństwa.

TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI

PRZY mongolskim Komitecie Wykonawczym Organizacji Pokoju i Przyjaźni z Zagranicą działa przeszło dziesięć towarzystw przyjaźni z krajami socjalistycznymi. Są to towarzystwa przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi, DRW, Polską, Bułgarią, Czechosłowacją, Rumunią, KRLD, NRD, Kuba i Jugosławia. Najstarsze jest Towarzystwo Przyjaźni Mongolsko-Radzieckiej, założone w 1947 r., które liczy przeszło 130 tys. członków.

WZROST KWALIFIKACJI ROBOTNIKÓW

W 1963 ROKU w ramach systemu kształcenia kadr ministerstwa przemysłu MRL przeszkolono ponad 2400 wysoko wykwalifikowanych robotników. W bieżącym roku 6 tysięcy robotników ukończy różnego rodzaju szkoły techniczne i kursy. Wielu specjalistów mongolskich kształci się na wyższych szkołach technicznych za granicą. Obecnie przebiega 500 studentów mongolskich studiujących w uczelniach technicznych w krajach socjalistycznych. (CEZ)

Z jednego suma obiad dla 300 osób

BUDAPEST PAP. Rybak - amator Mihaly Kovacs z miasta Szolnok na Węgrzech zwiózł na wędkę w rzecce Cisie obryzmiego suma długości 2,30 m. Przeszło godzinę Mihaly Kovacs i jego dwóch kolegów walczyli z miewającą się rybą, zanim wyciągnęli ją na brzeg. Suma ważącego 70 kg sprzedano jednej z budapeszteńskich restauracji, gdzie przyrządzono z niego 300 porcji słynnej węgierskiej zupy rybnej.

Pocztówka z Moskwy

● Gdzie jest poeta?
● Amator cudzych... rozwodów

OPRÓCZ WIELKICH WYDARZEŃ, jak wszędzie na świecie, zdarzają się i w Moskwie drobne epizody, które jednak wzbudzają powszechne zainteresowanie.

TAK NA PRZYKŁAD w tej chwili moskwićanie nieomal ze sportowym podnieceniem „kibicują” poszukiwaniem o soby... laureata konkursu poetycznego.

Przed kilku miesiącami ogłoszony został powszechny konkurs na wiersz. Nadesłano setki utworów. Jury wybrało najlepsze, ogłoszono je w czasopiśmie, przyznano nagrody. I wtedy okazało się, że jeden z nagrodzonych utworów nadesłany został pod pseudonimem, a autor, który nadesłał wiersz napisany odręcznie, za kartkach wyznaczonych z zeszyciu, zapomniał o podaniu nazwiska.

Na dodatek zaginęła koperta, w której przysłano ów utwór — nie wiadomo więc nawet gdzie został nadany. Postawiono więc sobie niełatwe zadanie: na podstawie ganku papieru, użytego atramentu, pewnych krajoznawczych i topograficznych szczegółów opisanych w wierszu, — odszukać laureata, na którego czeka w Moskwie na groda i propozycje wystąpienia w czasopiśmie literackim. Poszukiwania trwają już prawie miesiąc.

NATOMIAST MOSKIEWSKA MILICJA, odnalazła pewnego obywatela, który wpadł na interesujący sposób „zarobkowania”. 25-letni Włodzimierz N. kupował stołeczne gazety i starannie studiował rubrykę ogłoszeń, w której zamieszczane są wiadomości o rozwodach. W radzieckich przepisach prawnych jest bowiem taki paragraf, który zobowiązuje rozwodzące się małżeństwa do opublikowania odpowiedniej informacji w miejscowym dzienniku.

Włodzimierz N. dokładnie wy pisywał sobie adresy rozwodzących się, po czym zjawiał się u nich w domu, jako rzekomy urzędnik sądu. Zgłaszał się, żądając drobnej dopłaty do sumy wpłaconej uprzednio w sądzie na koszty rozwodu. Ponieważ chodziło o stosunkowo niewielkie kwoty, nie legitymowano go, nie żądano pokwitowań. Dość długo uprawiał więc swój proceder, ale teraz przez kiltra lat będzie miał w więzieniu okazję obliczyć, czy mu się to w sumie opłaciło.

PIOTO DAWIDOWSKI



W promieniach wrześniego słońca. Na zdjęciu: plac Grunwaldzki.
Fot. St. Cieślak

GRANICA rodzicielskich obowiązków

◆ Do szpitala w Knurowie karetka pogotowia przywoziła nieprzytomnego 9-letniego chłopca. Lekarze podejrzewali zapalenie mózgu. Ale po kilku godzinach ustalili, że przyczyną utraty przytomności było zamroczenie alkoholowe. Chłopiec był z rodzicami na weselu u krewnych...

◆ W Poznaniu zlikwidowano 8-osobowy gang złodziei motocykli, składający się z uczniów jednego z liceów ogólnokształcących. Rodzice członków szajki, urzędnicy, robotnicy i rzemieślnicy, nie interesowali się pochodzeniem „Jaw” i „Junaków”, na których paradowali ich synalnowie i które przechowywali w piwnicach rodzicielskich mieszkań...

Przykłady tego rodzaju „opieki” rodziców nad dziećmi można nieestetycznie w nieskończoność, a charakter rodzicielskich win i zaniedbań jest bardzo różny.

NIE SĄDZE, aby chodziło tu przede wszystkim o odpowiedzialność karną, ale warto mi to pamiętać o obowiązujących przepisach przewidujących kary za rozpijanie nieletnich i o artykułach kodeksu

karnego, określających odpowiedzialność za przechowywanie przedmiotów pochodzących z przestępstwa.

Sedno sprawy tkwi jednak, moim zdaniem, w moralnej stronie rodzicielskiej odpowiedzialności.

Konkretne formy, granice i zakres obowiązków rodziców wobec dzieci kształtowane są przez opinię publiczną. Bez szukania precyzyjnych definicji wiemy, kogo nazywamy „wyródnionym ojcem”, kiedy uzasadnione jest określenie „matka bez serca”. Inaczej mówiąc, opinia publiczna jest w zasadzie dostatecznie surowa, gdy chodzi o rodziców zaniedbujących obowiązki w zakresie podstawowych potrzeb życiowych dziecka, gdy chodzi o jego potrzeby fizjologiczne.

Ta sama opinia publiczna jest na tomiasz bardzo pobłażliwa w stosunku do ludzi lekceważących w sposób jakżeby równie podstawowe obowiązki wychowawcze wobec dzieci. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że obowiązek ochrony dziecka przed alkoholizmem, chuligaństwem, deprawacją, jest tak samo „pierwotnym” obowiązkiem rodziców, jak zapewnienie mu chleba i cieplej odzieży. A jednak opinia publiczna tych dwu równorzędnych obowiązków równorzędnie nie traktuje.

Wydaje się, że wpływ na takie właśnie skrzywione kształtowanie się opinii publicznej mają m. in. częste ostatnio dyskusje na temat odpowiedzialności za młodzież ciężącą na szkole, organizacjach młodzieżowych itd. Dyskusje te są oczywiście potrzebne, będąc natomiast jest brak zdecydowanego i stanowczego podkreślenia, że niezależnie od czyjejkolwiek odpowiedzialności, za dzieci odpowiedzialni są przede wszystkim rodzice.

Apel do opinii publicznej nie może być wezwaniem zręcznym w próżnię. Bo opinia publiczna nie rodzi się samoczynnie. Bo nie działamy w próżnię i rodzice nie żyją w próżnię. Żyją wśród sąsiadów, wśród kolegów obok których pracują, w środowisku zawodowym i towarzyskim, wśród innych rodziców.

Adresem tego wezwania do działania są więc wszystkie komórki życia społecznego, w których rodzi się w najrozmaitszych formach oceniąca opinia publiczna. Od komitetu blokowego do komitetu rodzicielskiego, od rady zakładowej aż do takich „zespołów” jakim jest — proszę nie traktować tego ironicznie — czwórka brydżowa i podwórkowe zgrupowanie sąsiadów, wszędzie tam gdzie następuje wymiana poglądów o ludziach i ich postępowaniu, powinna w różnych przejawach powstawać opinia publiczna zgodnie i surowo potępiająca rodziców, którzy nie wywiązują się z podstawowego prywatnego i społecznego obowiązku wychowywania własnych dzieci.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Jak Wam się podobało?

TEN omal szekspirowski tytuł pasuje do niniejszej publikacji zarówno ze względu formalnych — bowiem w nadchodzącym sezonie komedia Szekspira pt. „Jak Wam się podoba” wejdzie na scenę naszych teatrów, jak i ze względu merytorycznych: stanowi bowiem próbę odpowiedzi na pytanie, jak nam — t.j. pub-

liczności i krytykom trafił (względnie nie trafił) do przekonania miniony sezon teatralny? I wreszcie: co nas czeka w sezonie nadchodzącym?

Odpowiedź na wstępie: podobal się średnio, nie było rewelacji — i zresztą trudno ich było oczekiwać. Nowa dyrekcja objęła rządy dość nagle, reorganizacja — rzecz zwykła w takich wypadkach — następowała stopniowo w trakcie sezonu, zespół dopiero w ciągu pracy zdobywał jakiś mniej lub bardziej określony wyraz artystyczny.

Najwybitniejsze pozycje ub. sezonu, według nas ogół dość zgodnej opinii, to „FIZYCY” Dürrmatta (reż. Grudy) i „W MAŁYM DOMKU” Rittnera (reż. Rodziewicz). Nie licząc, oczywiście, występów gościnnych Teatru Narodowego, które — zwłaszcza gdy chodzi o „Brytantka” — były przedstawienia mi najwyższej klasy. Pod względem ilości przedstawień, a także dem. frekwencji, rekordem była „PANNA Z MOKRĄ GŁOWĄ” wg Makuszyńskiego (103 przedstawienia, 34 300 widzów), tuż za nią „SLUBY PANIEŃSKIE” (95 przedstawień, 34 091 widzów), nieco dalej „IGRASZKI Z DIABLEM” (66, widzów 24 686). Najmniej przedstawień osiągnęła „PIATA KOLUMNIA” Hemingwaya (20, widzów 4 102).

Ogółem — i należy to zapisać na dobro teatru — frekwencja nie osłabła i osiągnęła w ciągu sezonu ponad 210 tys. widzów, przekraczając nawet planowaną (188 tys.). Zwiększyła się obsługa terenu województwa (136 przedstawień, zamiast 100 planowanych). Na dobro teatru należy też zapisać zwiększoną aktywność w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z widzem (dyskusja, spotkanie, fragmenty scen). Po raz pierwszy nie przywieźliśmy, niestety, żadnego lauru z Festiwalu toruńskiego (dość niefortunny „MAK BET”), aczkolwiek — jak słusznie zauważono — „miażdżący”

krytyka tego przedstawienia ze strony recenzentów warszawskich spowodowana była raczej niezgodnymi upałami, aniżeli uwagami merytorycznymi.

A co nas czeka w nowym sezonie?

W pierwszym „rzucie” powakacyjnym — 4 premiery: „ANIA Z ZIEŁONEGO WZGRZA” Montgomeyego, „MAŻ I ŻONA” Fredry, „POPIÓL I DIAMENT” Andrzejskiego w adaptacji Rotbauma (względnie n.e. — „POLICJA” Mroźka), „I KOŃ SIĘ POTKNE” Ostrowskiego. W dalszej kolejności: „MIŁOŚĆ I GNIEW” Osborne’a i „DON KICHOT” Cervantesa (adaptacja Lidii Zamkow).

Tych 6 premier przewidywanych jest do końca br. Natomiast do końca sezonu, t.j. do jesieni 1965 r. — teatry zamierzają wystawić: „BALLADYNE” Stowackiego, „NOSOROZCA” (względnie inną sztukę Ionesco, „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ” Zapolskiej, „JAK WAM SIĘ PODOBA” Szekspira, „CZARNA MANKA” Lutowskiego, „SZWEJKA” Haska

(adaptacja Czeszki i Bratkovskiego), „SLUGĘ DWÓCH PANÓW” Goldoniego, „MUTTER COURAGE” Brechta.

Zgłoszono jeszcze kilka pozycji rezerwowych, jak „DON JUAN” Moliere, „NA DNIĘ” Gorkiego, „DYPLOMACI” Skowrońskiego — które ewentualnie wystawione będą jeszcze w r. 1965.

ZMIANY PERSONALNE

Zespół artystyczny zmniejszył się o 5 osób. Odeszli: Barbara Bieńkowska, Władysław Blichewicz, Anna Cellier, Ewa Krzyńska, Renata Makłakiewicz, Teresa i Wojciech Szostakowie, Jan Telesarz, Jadwiga Draćówna — (na bezplatnym urlopie). Przybyli: Danuta i Ryszard Kiełczyński oraz Zbigniew Mamont (znani publiczności szczebińskie z poprzednich sezonów) oraz Wiesław Zwoliński.

Odszedł również scenograf Marian Bogusz, natomiast dział ten prowadzić będzie trójka: Stanisław Bąkowski, Jerzy Adam Krasowski i Marian Wenzel. Przybył też jako stały reżyser Zbigniew Mak, będziemy więc i tu mieli „trójkę” — obok Maryny Broniewskiej i dyr. Jana Maciejewskiego.

FELIKS JORDAN

Spór o automatyczną studnię hydroforową

DONOSILIŚMY swego czasu o urządzeniu skonstruowanym przez inż. Stefana Lewartowskiego, a mogącym zastąpić kosztowne pompy głębinowe i urządzenia hydroforowe. Automatyczna studnia głębinowa — bo tak nazywa się to urządzenie — otrzymała pozytywną recenzję rzeczoznawcy i została zgłoszona przez Dyrekcję Budownictwa Rolniczego do Urzędu Patentowego PRL, otrzymując zgłoszenie patentowe Nr P 104355.

Ponieważ uznano, iż urządzenie inż. Lewartowskiego może w znacznym stopniu ułatwić zapadnięcie rolnictwa w wodę, w marcu br. podjęto decyzję o wykonaniu pełnej dokumentacji i zbudowaniu prototypu. Niestety, na realizację zamierzenia zabrakło pieniędzy (bo daj 15 tysięcy złotych) i sprawa ciągnie się do dziś.

Tymczasem pewien inżynier zgłosił w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Stargardzie podobne urządzenie, które w ramach postępu technicznego skierowano do produkcji. Urządzenie to jest bardzo zbliżone do urządzenia inż. Lewartowskiego, a sam zrecenzowany inżynier był ongiś... współpracownikiem wynalazcy.

Na protesty inż. Lewartowskiego zainteresowane przedsiębiorstwa odpowiadają, że wynalazcy mają tę sprawę załatwić między sobą, a Stargardzkie urządzenie będzie do produkcji jako, że potrzebne jest... rolnictwu. Najbardziej dziwny jest jednak fakt, że obydwa projekty realizowane są w jednym rezerwie — budownictwie wiejskim.

Trudno nam wnikać w meritum sprawy i orzekać po czyjej stronie jest racja. Wydaje się jednak, że cała ta „arabska awantura” wystawia nepochlebny cenzurkę stosunkom panującym w tych przedsiębiorstwach i nadaje się do rozpatrzenia przez władze i instancje nadrzędne, (wit)

Olbrzym spod Oblegorka

NIE BYŁE JAKIEGO grzyba, prawdziwka i to zupełnie zdrowego, znalazł niedawno w okolicznych lasach agronom z senkiewiczowskiego Oblegorka. Grzyb miał ponad 35 cm średnicy i ważył około 1,75 kg. (at)



Ewa i Iwa...

Fot. St. Cieślak

MAGIA ARENY

Efektowne piramidy na koniach w wykonaniu młodego zespołu Kazimierza KOLKA są prawdziwą atrakcją polskiej areny.

POLSKA jest po Związku Radzieckim największą potęgą cyrkową w Europie, jeśli idzie o ilość cyrków, ich ruchliwość w kraju, ich zaopieczanie, organizację i coraz liczniejsze zagraniczne wojaże. Od pierwszych dni wiosny do późnej jesieni po Polsce wędruje już 14 (słownie: czternaście!) cyrków ścigających w miastach i miasteczkach tłumy widzów pod brezentowe namioty. AS, ARLEKIN, ARENA, GDAŃSK, GRYP, POZNAŃ, WARSZA-

WA, WISŁA, WIELKI — to nazwy największych tych 4-ma sztywnych.

Niech żyje piękna, stara sztuka cyrkowa! — wołają Bracia Rójek w „PRZEKROJU”, który poświęcił w jednym z ostatnich numerów wieżę miejsca ludzkiej polskiej areny. W drugiej połowie XIX wieku, wieku atomu i piłki nożnej, magia areny stała się nie straciła na swej atrakcyjnej sile! Lubimy cyrk za jego widowiskowość dającą satysfakcję wielu podobaniam człowieka. Siła, zręczność, precyzja, dzięki którym akrobacji i ekwilibrystki zdają się przewyżdzać prawa fizyki — to nas podciąga w sztuce cyrkowej od najmłodszych lat.

W reprezentacyjnym polskim cyrku „ARENA”, który niedawno powrócił z występów gościnnych w Kalininie, Moskwie i dalekim Archangielsku, dwr Piotr MICHAŁSKI prezentuje szczecinianom po raz pierwszy wiele numerów prawdziwie cyrkowych w wykonaniu młodych artystów naszej areny, którzy urosli, dojrzeli i zdobyli ostrogi w powojennym dwudziestolecu. Piękne i trudne a przy tym bardzo plastyczne są dżokejskie popisy na koniach w wykonaniu młodzieżowego zespołu Kazimierza KOLKA. Zgrabnie i w dobrym tempie wykonują rowerowe ewolucje bracia SZCZEPAŃSCY z Edmundem KOZIOLEM. Wiele oklasków zbierają GWIAZDOWIE (ekscytryczna żonglerka), GRYSZ KIEWICZOWIE (ekwilibrystki), ZEMBRZYCCY (stylizowana groteska akrobatyczna na... moływach łowickich). Nowe, magiczne sztuczki pokazał iluzjonista GODZYNI, wzbogacił się

jeszcze meksykański numer kwartetu „CARMO” o „tarce śmierci” z płonącymi sztyletami. Kapitałne pieski pp. KRUKOWSKICH strzelają z armatki i jeżdżą autentycznymi samolotkami, sprawując dużo uciechy dzieciom i starszym. Nowością z gatunku warieté są ewolucje tańeczne zespołu Władysława NIEWĘGŁOWSKIEGO, zresztą przystosowane do potrzeb cyrkowej areny.

Brawurowe akrobacje na latających trapezach w wykonaniu Lecha WYSZYŃSKIEGO i jego partnerów przypominają oglądane w kinach filmy amerykańskie o tematyce cyrkowej. „Wesoły marynarz” MAKAR dopiła już teraz swój popis siłowo-komiczny na ostatni guzik.

Niewątpliwą klasę cyrkową reprezentują goście zagraniczni: akrobaci berlińscy występujący pod pseudonimami „PANDURAS” i „TULANOS”. Ich karkołomne ewolucje na trapezie pod samą kopułą namiotu i brawurowe popisy m. in. na 11-metrowym metalowym perszu wywołują szczerą podziw.

Gości oklaskujemy też mądra, 4-tonową słonice indyjską „AIDA” (treser węgierski Istvan KRISTOF). Ku ucieście dzieci słonica liczy gra na trąbce i harmonijce ustnej, a nawet... zabawia się w golibode.

W programie nie mogło, oczywiście, zabraknąć komików. Role słownów spełniają Józef ZEMBRZYCKI, Czesław HERTER i MAKAR. Robią co mogą, aby w starej, tradycyjnej konwencji rozśmieszyć widzów. Udaje im się to zwłaszcza w pomysłowej i naprawdę zabawnej scenie „Startu w Kosmos”.

Program kulturalnie zapowiada konferansjer i inspektor areny, Teresa BIERNACKA. Występem towarzyszy dobrze zgrana orkiestra jazzowo-tańczeniowa pod kierownictwem kapelmistrza Stanisława KAPISZA i jego uroczej małżonki p. Marii, solistki na sax-tenorze.

Ale apetyt!

WYSTĘPUJĄCA w cyrku „ARENA” słonica nie narzeka na... brak apetytu. Jej dzienne menu wynosi: 16 kg owsa, 36 kg siana, 3 kg marchwi, 2 kg jabłek, 1 kg cukru, a ponadto 1/4 kg cukru w czasie występu.

Słonica jest najdroższą artystką cyrkową. Węgry, będące jej właścicielem, inkasują tytułem codziennej gaży 1 100 zł.



Zaproszenie do USA

TEGOROCZNE programy polskich cyrków oglądali już liczni właściciele wielkich cyrków na Zachodzie. M. in. na programie cyrku „ARENA”, w czasie jego bytności w Zielonej Górze, obecny był słynny TROLLE RHODIN, właściciel największego cyrku w Sztokholmie, będący jednocześnie europejskim impresariem nowojorskiego CIRCUS RINGLING BROS, BARNUM & BAILEY. Przyjechał z nim jeden z braci Ringlingów.

Polscy artyści cyrkowi bardzo się podobali. Zaangażowali oni na występy do Nowego Jorku (w obrębie mie) hali Madison Square Garden program „leci” równocześnie na 3 arenach) m. in. zespół jeździecki

Kazimierza Kolka, parodystę Makara, rowerzystów (bracia Szczepański i partner Kozioł) kwartet meksykański Carmo, numer ekwilibrystyczny Gryszkiewicza i balet Niewęglowski.

Polacy wyjeżdżają do USA w październiku.

CYRKOWE MIASTECZKO

CZY WIECIE, że w miasteczku cyrkowym na placu przy ul. Matejki mieszka ponad 120 osób? Są to przeważnie rodziny, zajmujące 40 mieszkań w domach na kołkach. 35 dzieci cyrkowców uczęszczały do Szczęścia do szkoły.

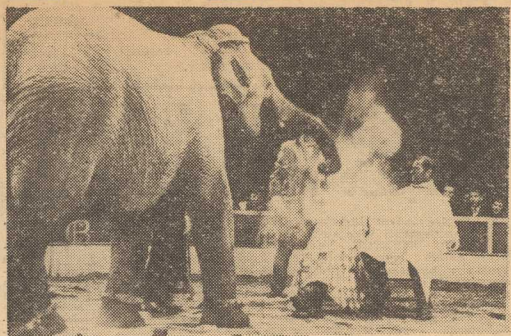
Miasteczko posiada swoją Radę Odziałową, której przewodniczącym jest zasłużony artysta areny, Kazimierz KOLEK.

Opracował:
Józef Kruszona



„WESOŁY MARYNARZ” MAKAR wprowadza na arenę elementy komiczmu chaplinowskiego. Jego „numer” spotkał się z wyjątkowo wysoką oceną właściciela amerykańskiego cyrku Ringlinga.

4-tonowa słonica indyjska „AIDA” w roli cyrkowego fryzjera...



EDWIN LANHAM

(53)



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— Co takiego? — spytał Artur. — Ach, tak... Niestety, nie będę mógł być osobście. Jutro wieczorem zamierzam wypłynąć na Montauk. Mam się spotkać z kilkoma znajomymi — wybieramy się na tuczyzki.

— Czy nasza wycieczka krzątując pańskie plany? — spytał Bruce. — Oczywiście, możemy ją odłożyć.

— Wcale nie. Ellen też powinna nacieszyć się trochę jachtem. Bardzo jestem zadowolony, że wreszcie coś zorganizowała. Pan Vincent również ma na to ochotę. Ja przecież mogę łowić ryby kiedy indziej.

W głosie jego mało było serdeczności, mówił do Cartera bez uśmiechu, spojrzenie jego było wrogie, sposób bycia sztynny. Bruce pomyślał, że gdyby nie Pam, z przyjemnością odwołałby tę całą imprezę. Ale Pam tak bardzo cieszyła się na tę wycieczkę i Ellen Cole też chciała, aby dziewczynka do niej przyjechała; miał być również Stary i to było przyczyną, dla której Cole odpowiednio zmienił swoje plany. Bruce dobrze zda-

wał sobie z tego sprawę. Do diabła z Cole'em — pomyślał — niech Pam spędzi dzień nad wodą.

Kiedy miał pokój Lauri Parker, zawołała: — Halo! — Odwrócił się. Wolno podeszła do drzwi, uśmiech miała zakłopotany, pęten wyrzut.

— Słuchaj, Bruce, byłśmy dobrymi przyjaciółmi — powiedziała. — Czy nie jesteśmy nimi nadal?

— Dlaczego? Co się stało?

— Ciekawa jestem, co naopowiadałes porucznikowi Digby o moim ojcu. Był u mnie i wypyttywał, gdzie go można znaleźć.

— Nie powiedziałem nic ważnego, powtórzyłem mu tylko to, co twój ojciec mówił o wartości udziału Sylwii King.

— A kto jest ten Peter Johnson, o którym wspomniał?

— To człowiek, którego Sylwia знаła w Oklahomie.

— Ale przecież ojciec powiedział ci wyraźnie, że nie znalazł tej dziewczyny. Dziwi mnie bardzo, gdy ktoś w takiej sytuacji chodzi i rozpowiada niepotrzebne rzeczy.

— Ależ, Lauri, ja nie powiedziałem nic złego o twoim ojcu. Nigdy bym się nie ośmielił na coś podobnego. Zresztą nie miałem żadnych powodów.

— W porządku — powiedziała. — Byłam po prostu niemile zdziwiona. Jak tam dziś Panny?

— Mam nadzieję, że wczoraj to był fałszywy alarm. Kiedy ją wieczorem otulałem na noc przyznała, że wtedy u Beachama, być może ponocila ją wyobraźnia. Powiedziała mi, że się przestraszyła; że przecież czasem, w środku nocy, można się przestraszyć krzesła, które wygląda jak wilk.

Lauri potrząsnęła głową. — Ciekawe, to taki uczciwy dzieciak. Po prostu boi się, żeby kogoś nie wprowadzić w błąd i mam wrażenie, że się bardzo tym wszystkim przejęła.

— Módlmy się, żeby to była pomyłka — powiedział. — Gdyby go naprawdę widziała, to by znaczyło, że ją śledzi, to by znaczyło, że szedł za nią. — Poczł narastające znów uczucie napięcia, suchość w gardle i ustach.

— Sam pocieszam się tą myślą; po cóż miałby chodzić za Pam? Nie zobaczy go nigdy, chyba że zostanie złapany i postawiony przed nią dla identyfikacji, albo... — zwilżył wargi — albo jest to ktoś, kogo ona latwo może spotkać. Ktoś, kto na przykład pracuje w redakcji i nie może ryzykować spotkania.

— To znaczyłoby, że ktoś w naszym piśmie zamieszany jest w handel narkotykami, a do tego jest morderca — powiedziała Lauri i rozejrzała się po redakcji mieszkajkiej. — To wydaje mi się wprost niemożliwe.

— Ale jednak Harry Banks był zamieszany w handel narkotykami. Najwidoczniej on i Sylwia King byli współnikami.

W tej chwili zobaczył Gordona Gilmana wychodzącego wolnym krokiem z archiwum; był pochylony, szedł z głową opuszczoną, a grube czarne brwi miał ściągnięte. Wyłysiałe na czubku głowy miejsce przebijało przez rzadkie włosy.

— Ten mężczyzna miał kapelusz głęboko nasunięty na czoło — rozmawiał głośno Bruce. — Mógł być łsy jak Gordon Gilman, albo mógł mieć bardzo bujne włosy jak Stary.

— Jak Stary? — Lauri roześmiała się. — A to ci historia. Nie pi je, n'e paź, a ty przypuszczasz że się zajmuje narkotykami?

(c.d.n.)

SPORT I TURYSTYKA tematem Plenum WKZZ

Za kilka dni odbędzie się Plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych z udziałem Plenum Wojewódzkiej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki; Zarządu Wojewódzkiego TKKF i Zarządu Okręgu PTTK. Plenum obradować będzie nad zadaniami związków zawodowych i organizacji współdziałających w upowszechnianiu sportu, kultury fizycznej i turystyki na terenie województwa szczecińskiego.

JAK WIADOMO, koordynatorem umasowienia kultury fizycznej i turystyki jest Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, która w latach 1960 — 64 sporo uczyniła, aby zadanie to wykonane było właściwie. W tym celu WKZZ nawiązała ścisłą współpracę z organizacjami specjalistycznymi: Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej, Polskim Towar-

zystwem Turystyczno - Krajoznawczym oraz komitetami Kultury Fizycznej i Turystyki.

WSPÓLNA działalność skierowana na zakłady pracy. Grunt okazał się podatny i na efekty nie trzeba było długo czekać. Masowo zaczęły powstawać ogniska KKF i koła PTTK. Do 30 czerwca br. sąmych tylko ognisk KKF na terenie województwa szczecińskiego istniało 155, które w 792 sekcjach zrzeszały 14 292 osoby. W dalszym ciągu obserwuje się dynamiczny rozwój zakładowych ognisk i kół, które otrzymują niezbędne środki finansowe na zakup sprzętu sportowo-turystycznego i organizację imprez.

W LATACH 1960—64 organizacje i instancje związkowe organizowały również wiele imprez masowych. W zawodach sportowych, zlotach, rajdach i wycieczkach turystyczno-krajoznawczych uczestniczyły dziesiątki tysięcy osób. Z inicjatywy związków zawodowych zapoczątkowano także organizację 10-minutowych ćwiczeń rekreacyjnych w większych zakładach pracy.

RÓWNIEŻ z inicjatywy związków zawodowych zakłady pracy na terenie naszego województwa wybudowały dziesiątki ośrodków wypoczynkowych i prostych obiektów i urządzeń sportowo - rekreacyjnych, umożliwiając w ten sposób ludziom pracy uprawianie m. in. żeglarsstwa, wioślarstwa, siatkówki i koszykówki, gier ruchowych, lekkiej atletyki itd.

ALÉ ZBLIŻAJĄCE się Plenum WKZZ nie będzie obradowało wyłącznie nad osiągniętymi sukcesami. Przede wszystkim zwróci uwagę na istniejące niedociągnięcia organizacyjne i problemy związane z działalnością mającą na celu umasowienie na naszym terenie sportu, turystyki i kultury fizycznej.

S. PIETRZAK

Startuje Andrzej Badeński



DOSKONAŁE wyniki Andrzeja BADEŃSKIEGO uzyskane w bieżącym sezonie stawiają go w rzędzie najlepszych biegaczy na dystansie 400 m. Jest on naszym faworytem na medal olimpijski w Tokio. W ubiegłą niedzielę startował na stadionie Pogoni, demonstrując szpecińskiej publiczności doskonałą formę.

Węgry ● Lech ● Ogniwo ● Pogoń

Międzynarodowy turniej koszykówki w Szczecinie!

WCZORAJ W GODZINACH PRZEDPOŁUDNIOWYCH PRZYJECHAŁ DO SZCZECINA ZESPÓŁ KOSZYKARZY Z WĘGIER NA DWUDNIOWY TURNIEJ, KTÓRY ROZPOCZYNA SIĘ DZIS O GODZ. 17.00 W SZCZECIŃSKIEJ HALI SPORTOWEJ.

WĘGRZY to drużyna I ligowa, dobrze wyszkolona technicznie, posiadająca na swym

koncie kilka zwycięstw w spotkaniach międzynarodowych. Zespół gości z Pecs nosi nazwę Pecs Vasutas Sportkor i w tabeli ekstraklasy węgierskiej zajmuje 8 miejsce. Klub ten należy do federacji „Kolejarz”.

W TURNIEJU weźmie udział również I-ligowy Lech Poznań oraz Ogniwo i Pogoń Szczecin. Tak więc impreza zapowiada się ciekawie. Występ drużyn szczecińskich w tak doborowym towarzystwie będzie doskonałym sprawdzianem ich umiejętności technicznych i taktycznych.

PONIEWAŻ nie często mamy okazję oglądać w Szczecinie I-ligowe zespoły dlatego wydaje się, że warto aby turniejem tym zainteresować młodzież szkolną.

POCZĄTEK turnieju dziś o godz. 17.00. Spotkają się: Lech — Ogniwo, Pogoń — Pecs.

Zwycięstwo polskich koszykarek

Polskie koszykarki odniosły pierwsze zwycięstwo w tegorocznych mistrzostwach Europy. W poniedziałek, w drugim dniu budapeszteńskich rozgrywek, drużyna polska wygrała z reprezentacją Włoch 61:47 (28:15). W innych spotkaniach, mistrzyni świata i Europy, koszykarki ZSRR, pokonały drużynę Jugosławii 68:37 (25:20) a Bułgaria zwyciężyła NRD 64:46 (27:17).

Nasz komentarz

WIĘCEJ TAKICH NIEDZIEL

TO BYŁA pierwsza niedziela, w której szczecińskie zespoły I i II ligi piłkarskiej zdobyły równocześnie po dwa punkty. Pogoń po dobrym meczu pokonała Gwardię i powróciła ponownie na 6 miejsce w tabeli.

GDYBY portowcy potrafili grać na wyjazdach tak skutecznie, jak na własnym boisku, wówczas nie byłoby kłopotów z utrzymaniem się na obecnej pozycji. A Pogoń stała na dobrej grze. W meczach na stadionie przy ul. Twardowskiego szczeciński atak kikakrotnie udowodnił, że potrafi być groźny nawet dla najlepszych linii defensywnych. Chodzi tylko o to, ażeby portowcy w meczach wyjazdowych uwierzyli we własne siły i walczyli tak ambitnie i skutecznie, jak podczas niedzielnej spotkania.

RÓWNIEŻ Arkonianka opuściła pozycję „czerwonej latarni”. Po zasłużonym zwycięstwie w Krakowie awansowała na 12 pozycję. Może wreszcie to wyjazdowe zwycięstwo przełamie kryzys w zespole trenera SITKI i od najbliższych spotkań punkty za pisywać będziemy tylko na korzyść Arkonii.

PRZECIEŻ drużyna z Łasku Arkońskiego dysponuje dobrymi piłkarzami, których z pewnością stać jeszcze na nawiązanie bezpośredniego kontaktu z czołową.

DOSKONAŁE REZULTATY POLSKICH LEKKOATLETYK

GORĄCZKA przedolimpijska trwa. Wszyscy kandydaci na wyjazd do Tokio próbują obecnie swoich sił w międzynarodowych miłyngach. Doskonale spisali się polskie lekkoatletki w Budapeszcie. Cenny rezultat uzyskała sztafeta kobiet na dystansie 4x100 m. Zespół startując w składzie: CIEPŁA, KIRSZENSZTAJN, GÓRECKA i KŁO-

BUKOWSKA uzyskała bardzo dobry wynik 44,4 sek., poprawiając o 0,1 sek. dotychczasowy rekord Europy należący do zawodniczek radzieckich.

ŚWIETNIE spisała się również KŁOBUKOWSKA, która w biegu na 100 m wynikiem 11,3 wyrównała rekord świata, ustanawiając tym samym nowy rekord Polski.

REKORDOWY rezultat osiągnęła również 18-letnia KIRSZENSZTAJN, która w skoku w dal wynikiem 6,39 poprawiła dotychczasowy rekord Polski BIBROWEJ o 1 centymetr.

DOSKONAŁE wyniki naszych zawodniczek wskazują, że ekipa polska wyjedzie do Tokio z dużymi szansami na medale.

KUDRA 11 NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

TEGOROCZNE kolarskie mistrzostwa świata zakończyły się generalnym sukcesem Belgów, którzy w indywidualnym wyścigu amatorów zajął dwa pierwsze miejsca. Slabiej niż się spodziewano pojechali Francuzi, Włosi i kolarze ZSRR. Z kolarzy radzieckich tylko PIETROW i SAJDCZUJIN ukończyli wyścig i sklasyfikowani zostali na 6 i 54 miejscu.

NAJLEPIEJ z Polaków pojechał KUDRA, który ukończył wyścig na 11 miejscu z czasem gorszym od zwycięzcy zaledwie o 27 sek. Pozostali Polacy zajęli miejsca: MAGIERA — 26, KEGEL — 42 i BŁAWDZIN 51.

WZOROWA IMPREZA W KAMIENIU

W WOJEWÓDZKI Złoty ogień TKKF i kół PTTK zorganizowany był wzorowo. Słowa uznania należą się działaczom kamińskim, którzy pokazali, że stać ich na organizację tak ustejkich imprez. Wielkie zainteresowanie zlotem dobitnie świadczy, że „sportowcom na niedzielę” potrzebne są własne tego rodzaju imprezy. Impreza ta powinna być sygnałem dla działaczy, którzy na przyszłość opracowywać będą plany pracy ognisk TKKF i kół PTTK.

(Step.)

Sport w TV

TELEWIZJA polska planuje przeprowadzenie bezpośrednich transmisji sportowych z meczu lekkoatletycznego Polska—NRF. Początek transmisji w sobotę o godz. 17.00 i w niedzielę o godz. 16.00.

POZA TYM w niedzielę o godz. 11.55 transmiltowany będzie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — CSRS.

Czy Horacio Esteves zdobędzie medal olimpijski?

24-LETNI student instytutu pedagogiki w Caracas, Wenezuelczyk — HORACIO ESTEVES, wyrównał przed trzema tygodniami rekord świata w biegu na 100 metrów. W ten sposób doszedł on do wiekowej dwójki — Niemca Harry Arnima i Kanadyjczyka Harry Jerame'a — którym jako pierwszym sprinterom w świecie udało się po-

konać dystans 100 metrów w czasie 10 sekund.

ESTEVES, który rozpoczął karierę sprintera jako junior w roku 1957, uczestniczył w dwóch Igrzyskach Panamerykańskich w roku 1958 i 1959 w Chicago. Większą uwagę zwrócił on jednak na siebie do lat 1960, uzyskując w tym samym roku na XVII Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie.

CHOC Wenezuelczyk należy do grupy „sprinterów pechowców” (do niósł szereg różnych kontuzji), to jednak świetne wyniki uzyskane w przedolimpijskich próbach zawodach potwierdzają opinię jego węgierskiego trenera — Władysława Lazara. Wychowawca Estevesa jest przekonany, że jego pupil będzie jednym z medalistów w Tokio.

HEN

150 uczestników w pierwszym „Poniedziałku I. a”

ROK SZKOLNY rozpoczął się, a więc wczoraj nastąpiła również inauguracja tradycyjnej imprezy Lekkoatletycznej Pogoni, MKKFIT oraz Kuriera Szczecińskiego — poniedziałków lekkoatletycznych dla młodzieży szkolnej.

WCZORAJ na stadionie Pogoni stanęło na starcie 150 dziewcząt i chłopców, którzy w skoku w dal i wwyż walczyli o pierwsze miejsca.

A TO pierwszy zwycięzca na szczyt imprezy w nowym roku szkolnym: Dziewczęta — skok w dal — 1. Penłoś 4,33, 2. Dzieńszuk 4,28, 3. Jedrzejczak 4,02, 4. Markiewicz 4,01, 5. Wardak 3,94. Chłopcy — skok wwyż — 1. Kamiński 155, 2. Iwleki 150, 3. Szumlin 145, 4. Gracz 145, 5. Siemieniczuk 145.

(p)

GENTROSTAL

Rejonowy Oddział w Szczecinie
ZAWIADAMIA P. T. ODBIORCÓW
że od 7 do 30 września 1961 r.
magazyny żelaza i blach
będą nieczynne
z powodu inwentaryzacji.

Lekarskie

LEKARZ - DENTYSTA
Krystyna Gasik - Brodzia,
Wejska Polskiego 23,
znowolna przyje-
cia.
Matrymonialne
TRZYDZIESTOLETNI
posiadający wille letni-
skowa, blisko Warsza-
wską, pozna zgrabną pa-
nią z mieszczanką. Cel
matrymonialny. Foto-
oferty kierować: Biuro
Ogłoszeń, pl. Holdu Pru-
skiego 8 na nr 701. 8151-G

Nieruchomości

4 MORGI (ogrodnictwo)
z zabudowaniami, skana-
lizowane oraz drenaż, za-
budowania gospodarcze,
1 morga ogrodu, wszyscy
kto opakowanie na
przebiegu Kutno.
sprzedam. Pałeczki,
Gołębiew Nowy, p-ta
Kutno. 3153-G
DOMEK jednorodzinny,
własność lub przeznaczo-
ny do sprzedaży
własność. Posiadam miesz-
kanie, tel. 255-48 od
godz. 15-17. 3154-G
DOMEK jednorodzinny,
wyłączony spod kwarte-
runku, wolny, od zaraz
kupić. Zgłoszenia: tel.
705-97, godz. 17-19. 3155-G
DOM jednorodzinny,
styl kanadyjski, 4 poko-
je z wygodami, pow.
110 m kw., całkowicie
umeblowany, garaż, z
powodu wyjazdu do Ka-
kady sprzedam bardzo
pilnie. Zgłoszenia:
Gdańsk, tel. 52-21-36,
godz. 20-22. 3156-G
PŁAC 2 000 m kw., Le-
gionowo koło Warsza-
wy - sprzedam. Wiado-
mość: Szczecin, tel.
333-04. 3200-G

Złom złoty - złom srebrny

najlepiej sprzedasz
w sklepie „VERITAS”
Szczecin, ul. Śląska 7
2453-K

Przetargi

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY USŁUG
PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SZCZEC-
CINIE UL. ODROWAŻA 1, ogłaszają pre-
żarg na wykonanie robót remontowo-
budowlanych w Zakładzie Mechaniczno-
Elektrycznym w Szczecinie, przy ul. 5-go
Lipca nr 26. W przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. Dokumentacja tech-
niczna do wglądu w Dziale Technicznym
pokoju 186, IV piętro. Termin składania
ofert do dnia 15.IX.64 r. Otwarcie ofert
17.IX. 1964 r. o godz. 11. Zastrzegają
prawo wyboru oferenta bez podania
przyczyn. 2553-K

Pracownicy poszukiwani

Monterów hydraulików, monterów elek-
tryków, spawaczy, izolatorów, ślusarzy,
przyjmie od zaraz PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT INSTALACYJNO - MONTAŻO-
WYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Szczecinie, ul. K. Kolumba 59. Praca
terenowa. Akord - wynagrodzenie wg
UZP w budownictwie. Wymagane skiero-
wanie z Urzędu Zatrudnienia. 2473-K

POTRZEBNY uczeń. Wiadomość, Zakład
Krawiecki, Szarotki 3, 8017-G

Ogłoszenia drobne

Praga
POTRZEBNA opiekunka
do dziecka, ul. Ja-
nickiego 15 m. 17, tel.
722-58. 3201-G
ZAOPIEKUJE się dzie-
kiem we własnym do-
mku Łokietka 20-3. 8157-G
SARZA, kulturalna,
zajmie się domem 1-2
osoby, chętnie wyjedzie.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
pl. Holdu Pruskiego 8
na nr 708. 8159-G

Teatru

POLSKI - „W małym domku” g.
19.30
WSPÓLCZESNY - „Sulkowski” g.
19.30
OPERETA - „Życie paryskie” g.
19.30
CYRK „ARENA” g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Jakubow-
ski i pułkownik” g. 14, 16,
18.15, 20.30 USA - od lat 16
sroda; „Dziś w nocy umrze
miasto” g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30
- pol. - od lat 14, KOSMOS
(tel. 353-92), Wilczy dół” g. 9, 11.15,
13.30, 16, 18.30, 21 - pol. - od lat 16
(wtorek i sroda); COLOSSEUM (tel.
458-18) - „Foto Haber” g. 16,
18.30, 21 - węg. - od lat 16; sro-
da; „Złotnik” g. 16, 18.30, 21 -
franc. - od lat 14; HAL-
TYK (tel. 738-26) - „Mysz, która
ryknęła” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10,
20.30 - ang. - od lat 12 (wtorek
i sroda); OGRODOWE - „Des-
ta” g. 20.15; węg.; TENISOWE -
„Chcemy się bawić” g. 20.30 - ang.
panoram.; DERBY „Witaj smut-
ku” g. 20.30 - USA - panoram.;
POLONIA (tel. 473-01) „Giuseppe
w dobru i zle” g. 18.30, 19, 18.30,
20.30 - pol. - od lat 9 - pa-
noram. (wtorek i sroda); PIONIER
(tel. 473-02) „Cyrk” g. 19; „Wre-
szenie 1939 rok” g. 17; „Zaścianek”
g. 11, 13, 15, 18.30, 20.30 - pol. od
lat 14 (wtorek i sroda); MUZA (Po-
morze) „Kolejczy” g. 18.30
od lat 16; MAR - „Kil-
maty” g. 16.30, 18.45, 21 - franc.
- od lat 18; PROMIEN - „Zrodlo
trzech prawd” g. 16, 18.05, 20.10
franc. od lat 16; FAJ - „Wyspa
tajemnicza” g. 17, 19.30 - ang. -
od lat 12; ECHO (Krakow) - „Rocco
i jego bracia” g. 19
od lat 16; SWIT (Skotwin)
- „Dwa zebra Adama” g. 17.30,
19.30 - pol. - od lat 16; MEWA
(Zielonowo) - „Samotność długo-
dystansowca” g. 19; ang. - od
lat 16; ZEGARZ (Gołecino) - „Jak
zdobyć meza” g. 17.30, 20 - USA
od lat 16; nanorant - SZYMA-
RADOWE (Zdroje) „Tytko we
kuchni” g. 17.30, 19.15 - ang.; PRZY-
JAZN (Dabie) „Julio jesteś czaruj-
nym” g. 19, 20 - aust. - franc. -
od lat 16; HUTNIK (Stolezyn) -
„Wojna trojańska” g. 16, 18, 20 -
wl. - od lat 12 panoram.; BAJ-
SKA (Police) „Zdrójka jest wśród
nas” g. 18, 20 - ang. - od lat 12;
I MAJ (Zydowce) - „Harry i ka-
merdynier” g. 18, 20 - duński -
od lat 12; MARZENIE (Wielgowo) -
nieczynny.

Dziury

SZPITALA
KLINIKA CHR. DZIECIECIEJ -
Uni Lubelskiej.
I KLINIKA CHR. - Uni Lubel-
skiej.
SZPITAL WOJSKOWY - Oddział
Polonijny Piotra Skawgi.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I
DZIECKA - św. Wojciecha 7 - 6-
19-7 rano,
APTEKI
NR 48 - Lelewela 1 - tel. 726-24;
NR 3 - Al. Piastów 60 - tel.
48-17; NR 46 - Wielka 17 - tel.
372-75.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY:
Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr 12 (Pod-
luchy).

Televizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
I TV POZNAŃ
17-50 Program dnia, 17.40 „Enti-
ment - Pentelczek”, 18.20 Śpiewa
Ila Korsakowa, 18.50 Magazyn mor-

MASZYNE krawieckie,
elektryczna „Singer”,
stanie, 1000 zł, 1000
sprzedam. Włokowice
30-6, tel. 72-385.
AKORDEON 60-basowy,
Acord - sprzedam.
Nr. Smalego 21 m. 5.
Nowa maszyna do
szycia „Luznicki” - sprze-
dam, tel. 453-94.
MEBLE różne, sprze-
dam, al. Wejska, Pol-
skiego 88-a w godz. 10-
12. 8170-G
KBIERSKIYPEDY i atla-
sury Encyklopedii i atla-
sury świata - sprzedam,
tel. 455-36, godz. 18-20.
MOTOCYKL „Pannino”,
okazyjnie sprze-
dam lub zamienie na
mniejszy, ul. Łowicka
4-7. 8172-G
RÓŻNE meble - sprze-
dam, Moczynskiego 13,
(dojazd jedynka), 17-18. 8173-G

Lokale

NAUCZYCIELKA poszukuje
pokojku subloka-
torskiego. Wiadomość:
tel. 479-53, godz. 9-15.
3 POKOJE, kuchnia, la-
zienka, ogród, garaż, 22
mienie na 2 pokoje, la-
zienka, Szczecin-Zdroje,
ul. Armii Ludowej 17-3. 8176-G
POKÓJ umeblovany,
c.o., wynajme dwóm
osobom. Bazarowa 5-2.
8178-G
3 POKOJE, nowe bu-
dowlnictwo, zamienie
na 2 mieszkania:
2 pokoje z kuchnią i
kawalerką, Bogusława
34-a m. 3. 8179-G
MAŁEŻENSTWO bez-
dzietne poszukuje nie-
kierującego, umeblo-
wanego pokójku z c.o. O-
feruje: Biuro Ogłoszeń,
pl. Holdu Pruskiego 8
na nr 706. 8180-G
2 POKOJE, kuchnia,
przedpokój, łazienka,
przydomowa, zamienie
na 3 pokoje z kuchnią
do 45 kw. m. Szczecin,
Mickiewicza 42-1. 8181-G

REPERTUAR KIN - na podstawie
informacji WZK.
FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36
- „Wiedza i okolice” g. 10-21.

Kluby

NOT - Woj. Pol. 67 - czynny od
g. 13-23. - pl. Żołnierza 2 - czyn-
ny od g. 12.
PIWNICA - Niepodległości 10 -
czynny od g. 18-22.
SPÓŁDZIELCOWY Woj. Pol. 20 -
czynny od g. 15-23.

Muzeum

STAROLYŃSKA 27 - ma-
larswo polskie, rzeźba pomor-
ska, renesansowe stroje kszu-
życielskich g. 13-19; WĄLY
CHROBROG 3 - archeologia, wy-
stawy morskie, przyroda, kultura
Afryki Zachodniej, z dziełami ko-
walstwa i monetami z Zachodniej
m. 13-19; 13 MUZ - pl.
Żołnierza 2 - grafika Józefa Gli-
nińskiego - owarcie 19; ZAMEK
II Festiwal Polskiego Malarswa
Współczesnego g. 11-19.

Szpitala

KLINIKA CHR. DZIECIECIEJ -
Uni Lubelskiej.
I KLINIKA CHR. - Uni Lubel-
skiej.
SZPITAL WOJSKOWY - Oddział
Polonijny Piotra Skawgi.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I
DZIECKA - św. Wojciecha 7 - 6-
19-7 rano,

Apteki

NR 48 - Lelewela 1 - tel. 726-24;
NR 3 - Al. Piastów 60 - tel.
48-17; NR 46 - Wielka 17 - tel.
372-75.

Codziennie pogotowie pracy

Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr 12 (Pod-
luchy).

Mieszkanie

MIESZKANIE 2 i pół
pokojowe, wygodne,
Pogodnie, zamienie na
równorzędne 2 pokoje
partier lub 1 piętro.
Włokowicka 30/5, 460
72-385. 8190-G

Kawalerka

KAWALERKA w nowym
budownictwie z
balconem, w Stargardzie,
zamienie na pokój
w Szczecinie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, pl. Ho-
ldu Pruskiego 8, na nr
707. 8191-G

Malżeństwo

MAŁEŻENSTWO posu-
kujące pokójku subloka-
torskiego nieumeblo-
wanego najchętniej w
dzielnicach Niebuszewo.
Wiadomość: Heleny
16/12. 8192-G

Wynajme

WYNAJME pokój dwóm
panom, ul. Sandomierska
27 (Gumieńce). 8193-G

Pokoje

2 POKOJE z kuchnią,
łazienką w Przyczajach,
zamienie na mieszkanie
w Szczecinie. Wiado-
mość: Szczecin, ul. San-
domierska 15. 8193-G

Do wynajęcia

DO WYNAJĘCIA pokój um-
eblovany c.o. dla 2
osób, tel. 73-212. 8194-G

Przyjme

PRZYJME na pokój 2
uczniów, średniości -
tel. 447-89 po godz. 16.
8195-G
POSZUKUJE pokójku
komfortowego w śred-
niości, tel. 368-70. 8196-G

Zguby

WIKTOR Maciejewski
zgubił dowód osobisty.
Wyszukuje wojskowego,
leg. szkolna, 8197-G
JAN Kędzia zgubił
zbiórki bezprze-
ciwnia. 8198-G
HALINA Jochimiak zgu-
biła świadectwo szkoły
podstawowej. 8215-G
KRYSZYNA Winiarska
zgubiła leg. szkolną wy-
daną przez ZSH. 8199-G

PROGRAM BERLINSKI

15.30 Wideovisko dla dzieci od lat
5, 18.05 Omówienie programu, 19.15
Uniwersytet TV, 19.40 Tyśiąc wiadomości
TV, 19.50 Podziwianie TVI
dziecięcej, 20 Wideovisko dla mło-
dzieży, 20.25 Prognoza pogody, kro-
nika, przegląd wydarzeń, 21 Wie-
czór muzyki W. A. Mozarta, 21.55
Nowela TV, 22.40 Audycja z Ros-
tocka, 23 Kronika, 23.10 „Wen-
cja”.

SRODA

10.50 Gimnastyka dla wszystkich,
11 Kronika, 13.40 Test, 14.30 Ro-
maitości, 17 Wideovisko dla dzieci
od lat 8 „Zreczece rece”, 19.20 Omó-
wienie programu, 19.30 Wideovisko
dla młodych, 19.40 Przemówienie
Ambasadora Bułgarskiej Republiki
Ludowej, 19.50 Podziwianie TVI
dziecięcej, 20 Spółeczna szafeta,
20.40 Prognoza pogody, kronika, 21
„Miedzianorodowy ekspres”, 22.10
Film serjny „Hrabia Monte Christo”,
23 Kronika, 23.50 Mecze piłki
nożnej.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 18, 23.50,
SERWIS RYBACKI: 20.57.
13.25 „Encyklopedia wielopolska”,
13.45 Wiersze poetów bułgarskich,
14 Koncert popularny dla wczasow-
ców, 14.45 „Elektroniczna szafeta”,
15 Czytamy „Ruch muzyczny”, 15.30
Dla dzieci „Śladami Stasia i Nel”,
15.45 Melodie świata, 16.30 Felieton
muzyczny, 16.40 Audycja z Ros-
tocka, 16.50 Muzyka i aktualności,
17.30 Kalendarz kulturalny,
20 Audycja poetycka, 21 Z kraju i
ze świata, 21.40 Szlak odkrycia i
techniczne, 22.10 „Sojalizm a gospodar-
ka chłopska”, 22.25 Tydzień muzyki
bułgarskiej, 23.50 Melodie rozrywki,
we i taneczne.

Reportaż zanotował

NA SKRZYŻOWANIU ulic
Mickiewicza i Łukasiewicza, motocy-
klista - Józef M. potrafił na przeje-
ździe dla pieszych 40-letnią Bronis-
ławę H., która odniosła lekkie os-
brażenia ciała.

W ZYDOWCACH na ul. Warsza-
wskiej, kierowca motocykla m-ki
„Unak” - Henryk K. jadąc lewą
stroną jezdni, zderzył się z moto-
cyklem m-ki „Jawa”, prowadzonym
przez Zygmunta B. w wyniku kraw-
cy oba pojazdy zostały uszkodzone,
a pasażerka jednego z nich - ran-
na.

DZIS RANO na skrzyżowaniu Al.
Piastów i Jagiellońskiej tramwaj
(tzw. dodatkowy) linii 5 zderzył się
z taksówką. Ofiar w ludzian nie
było.

WE WSI Budka pod Gołeniewem
- pijany kierowca Jerzy K., pro-
wadząc furgonetkę m-ki „Zak” -
uderzył w przydrożne drzewo. Fur-
gonetka została uszkodzona - sira-
ty wyrosną ok. 2 tys. zł.

W NASTAZINIE pow. Nowogard,
dwaj 4-letni chłopcy, bawiąc się
zapakami, podpalili siódemkę. Spi-
snił dach i zboże. Straty - 4-5 tys.
zł. (ap)

Usunąć dowody niechlujstwa

Z DNIA na dzień pięknieje
szczecińskie Stare Miasto. Poka
zujemy je z kuma naszym go-
ściom i turystom, ale niektóre
jego zakątki nie przyniosły
chwaly budownictwu. Oto np.
tuż przy pięknej orestrowa-
nej kamienicy Łojców wznosi
się okazały pomnik niechluj-
stwa. Parę miesięcy temu Miejs-
kie Przedsiębiorstwo Inżynier-
wo-Budowlane usunęło spycha-
czami nawierzchnię placu
przed kamieniczką, a na pam-
niklet tego wydarzenia naro-
zowało zwaly kamieni, płyt
betonowych i glazów. W kamie-
niczce mieści się Liceum Szu-
kalskich. Plac przed budynkiem
niechlujstwa. (hs)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe BSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TELEFONY: centrala 439-21; sekretariat red. 437-41; zastępca redaktora naczelnego 479-21; sekretarz redakcji 423-33; sekretariat techniczny 420-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopis 425-14. Prenumeratę na kraj przysyłają urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-13770, Przedsiębiorstwo Wydawnictwa Prasowe i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 4142. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc wydania. Cena prenumeraty kwartalnie - 37,50 zł; półrocznie - 75 zł; rocznie - 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-180024.



W ŻYCIU człowieka niewiele zdarza się tak wzruszających, tak niezapomnianych chwil jak przeżyła ostatnio p. Regina BATALIŃSKA nauczycielka szkoły nr 63, a wraz z nią grono nauczycielskie, rodzice i młodzież zgromadzeni na jubileuszowej uroczystości 40-LECIA Jej pracy pedagogicznej. Pracownia, energiczna, zaradna, uczynna, wielka społecznica — oto kilka z przymiotów p. Batalińskiej, które wspomnieli kier. szkoły St. KOSTECKI w swym przemówieniu. Słowa uznania i podziękowań za pracę padły również z ust przedstawicieli władz oświaty w naszym mieście, ZNP, kolegiów i wreszcie z ust wychowanków.

R. Batalińska mieszka w Szczecinie od 1947 r. a w szkole nr 63 pracuje od początku jej powstania tj. od 4 lat. Jest wychowawczynią klasy V-b. Wiele uwagi przywiązuje do wychowania morskimi młodzieży. Z jej to inicjatywy szkoła nawiązała łączność z dwoma statkami — „ANEM ZIZKA” i „RUSAŁKA”.

Przyłączając się do grona przyjaciół, życzymy jej na długie wystarczenie Jej wrodzonej pogody ducha, pracowitości i energii. (a2)

Z pracą na Bibliotekę

MITYCZNY Dawid przy pomocy wielkiej pracy pokonał olbrzyma Goliata, ale to było przed wieloma wiekami. W wieku ery atomowej praca służy nie tyle do bohaterstwa, ile do chuligańskich czynów. Oto np. pewnego dnia chłopcy z bloków przy ulicy Podgórznej i Dworcowej upatrzyli sobie szyby okien Biblioteki i strzelają w nie z procy. Parę miesięcy już trwa wyścig między Biblioteką, a małymi chuliganami. Chłopcy wybijają szyby, a Biblioteka wstawia nowe itd., itd. Pewnego dnia udało się pracownicy Biblioteki złapać jednego z chłopców na gorącym uczynku, odebrała mu procy i wygłosiła umoralniającą przemowę. Nie minęło wiele czasu, gdy do Biblioteki wpadła rozjuszona mama chuliganów wolać: „Oddaj procy, wzięłaś ją dla swoich dzieci!”

Biblioteka nie wygra wyścigu z chłopcami, zresztą zbyt kosztowne to współzawodnictwo. Proponujemy, aby dzielnicowy MO przemówił mandatem do rozsądku rodziców, którzy więcej troski wykażą o procy, niż o wychowanie własnych dzieci. (ns)

Nasze Głosy

W TYM roku Szczecin stał się prawdziwą Mekką turystów. Na rozwoju tej dziedziny gospodarki narodowej zależy — nam szczególnie, gdyż — jak uczy doświadczenie imnych krajów — może być ona rentowna, a również przynosić inne korzyści społeczeństwu polityczne. Dlatego też z prawdziwą radością obserwujemy znaczny zwiekszenie się ruchu turystycznego jak i wysiłki wielu instytucji, by nasze miasto uczynić atrakcyjnym i wartym obejrzenia. Są jednak sprawy do załatwienia, które bądź umknęły uwadze organizatorów, bądź wyłożyły się dopiero teraz. Jedną z najważniejszych jest chyba zorganizowanie właściwej opieki nad turystami zagranicznymi, przybywającymi do naszego miasta.

Szczecin jest miastem dość specyficznym, przy czym na jego charakter wpływa port i obecność zagranicznych marynarzy. Są jednostki, które usiłują wykorzystywać ten fakt dla uprawiania procederu hanu dla waluta i atrakcyjnymi przedmiotami. Jak już żyliśmy zauważyć, na naga bywanie narażeni są również uczestnicy wycieczek zagranicznych. Szczecińska prasa podawała już przykłady oszukiwania „klientów”. Wprawdzie nasza milicja w takim czy innym wypadku zareagowała niezwykle sprawnie, lecz nie ma przewidzianego ściśle określonego postępowania. A nie wsiadłszy się otwarci ingerencji. Sama obecność umundurowanego funkcjonariusza w pobliżu grupowania autokarów turystycznych (a wiadomo, że stają przy pl. Lotników i na Al. Niepodległości czy przy „Orbisie”) wystarczy do ograniczenia zapędów wydrwigroszy, a niejednokrotnie zebrałków. Turysta odwiedzający nasze miasto ma prawo do ochrony swojej osoby i tę ochronę należy mu zapewnić zgodnie z tradycją stałopolskiej gościnności.

Zdarzają się wypadki niesubordynacji samych turystów, samowolne wydalenie się poza teren konwencji, „gubienie się” w mieście, opóźnianie godzin wyjazdu, co z kolei wprowadza

Przed „DNIEM KOLEJARZA”

- Zadania przewozowe wykonane z nadwyżką
- Zobowiązania wartości 22 mln zł
- Nowe mosty i dworzec
- Odznaczenie 92 kolejarzy

W NAJBLIŻSZA NIEDZIELĘ, po raz 11 obchodzony będzie „DZIEŃ KOLEJARZA”. Z tej okazji w okręgu szczecińskim podobnie jak w całym kraju odbędą się liczne akademie i uroczystości, na których podsumowywany będzie dorobek 20 lat kolejnictwa Polski Ludowej, a także efekty minionego półroczia.

SZCZECIŃSCY kolejarze i w tym roku mają się czym pochwalić. Jak Prezydium DOKP poinformowało dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej, w I półroczu br. pociągi naszego okręgu przewiozły 13 mln 330 tys. osób, tj. o 1300 tys. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Samych pociągów kolonijnych uruchomiono aż 512.

Podobno również stale wzrastającym zadaniom w przewozie masy towarowej. W I półroczu br. przewiezionych zostało 5,5 mln ton ładunku, co pozwoliło wykonać plan NPG w 121 proc. W stosunku do ub. roku przewieziono o 1234 tys. ton ładunków więcej. Najważniejszym w tej dziedzinie sukcesem DOKP jest zwiększenie średniego obciążenia brutto pociągu towarowego o 63 tony. Samo tylko zwiększenie przeciętnego ładunku przypadającego na 1 wagon towarowy o 4,3 proc. w stosunku do planu pozwoliło wyeksportować 34 tys. wagonów. W Porcie Centralnym ładunek towarów w I półroczu był o 619 tys. ton większy niż w pierwszych 6 miesiącach 1963 roku.

Wartość tegorocznych czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych — podjętych przez szczecińskich i koszalińskich kolejarzy dla uczczenia IV Zjazdu Partii, XX-lecia PRL i DNIA KOLEJARZA” wynosił przeszło 22 mln zł. Dotychczas zrealizowano już prace wartości 16 mln zł.

TEGOROZNE obchody „Dnia Kolejarza” w Szczecinie uświetlone będą uroczystościami przekazania do użytku społeczeństwa 2 nowych inwestycji. Są to: zespół mostów i

wiaduktów na Odrze i Parnicy, budowa, która pochłonie 99 mln zł oraz hall kasowy na dworcu Szczecin Główny Osob. W ten sposób zakończony został drugi z czterech etapów modernizacji naszego dworca. Hall oddany zostanie do użytku 12 września, a mosty 19 września.

Każdego roku z okazji „Dnia Kolejarza” przyznawane są liczne odznaczenia państwowe, nagrody i awanse. W tym roku w naszym okręgu PKP odznaczonych zostanie 92 kolejarzy. Wartość nagród pieniężnych wynosi 593 tys. zł. Ponadto 15 Brygad Pracy Socjalistycznej odznaczonych zostało Srebrną Odznaką XX-lecia, a 1 — Złotą Odznaką.

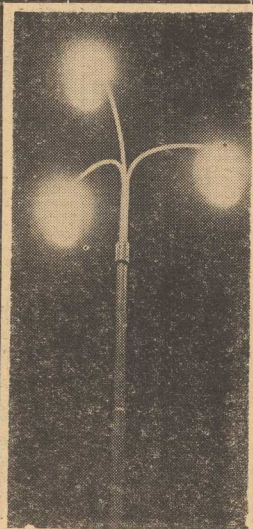
Akademia okręgowa odbędzie się w tym roku w Słupsku, w Szczecinie natomiast zorganizowana jest akademie dla kolejarzy węzła szczecińskiego. W uroczystościach szczecińskich weźmie udział delegacja kolejarzy z Greifswaldu w NRD. Ponadto przyjadą zespoły akrobaticzne i piłkarskie kolejarzy z NRD, koszykarze z Węgier a także chór z miasta Cegled na Węgrzech, który wystąpi na festynie w Parku Kasprzowicza. (a2)

Dwie strony turystycznego medalu

wadza dezorganizację na punkcie granicznym w Kołbaskowie. Nie wszyscy tu ryści podziwiają odbudowany port i wskrzeszone miasto. Niektórzy starają się znaleźć ciemne strony naszego życia, fotografują zaniebane podwórka i przeznaczone do rozbiórki domy, prowokacyjnie rozdają dzieciom słodycze, by uwiecznić się na fotografiach na tle wyciągniętych rączek. Tego rodzaju poczynania powinny spotkać się z żywym protestem mieszkańców Szczecina. Nie reagowanie — to fałszywie pojęta gościnność!

(wit)

P.S. Pod adresem władz terenowych trzeba także wysunąć postulat wyraźnego oznakowania granic strefy konwencji turystycznej. Pozwoliłoby to uniknąć wielu nieporozumień.



WIELKOMIEJSKIE światła rozjaśniają szczecińską noc. Piękna są zwłaszcza lampy, za które ostatnio wśród kwiatów rabatów na placu Grunwaldzkim. (a)

Foto: St. CIEŚLAK

Sto numerów „GRYFII”

W OSTATNICH dniach ukazał się setny numer pisma załogi Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”. Historia jego powstania sięga listopada 1955 r., kiedy do rąk stoczników dotarły pierwsze egzemplarze skromnego jeszcze, odbitego na powielaczach biuletynu „Głos Remontowca”. W dwa lata później biuletyn przetrzedził się w drukowane pismo „Gryfia” o nakładzie 1500 egzemplarzy. Pierwszym przewodniczącym jego kolegium redakcyjnego był Mieczysław Kowalski. Obecnie funkcję tę sprawuje Bolesław Liberski, a jego zastępcą jest również długoletni współredaktor „Gryfii” — Stefan Sołtysik.

„Gryfia” odgrywa dziś w życiu Stoczni Remontowej istotną rolę, będąc nie tylko kronikarzem jej działalności, lecz także popularyzując wśród załogi aktualne zadania produkcyjne, informując o problemach postępu technicznego, krytykując braki i niedociągnięcia w pracy całego zakładu jak i poszczególnych ludzi. Można chyba bez przesady stwierdzić, iż jest to obecnie jedno z najbardziej aktywnych i popularnych pism zakładowych w naszym województwie. Z okazji pięknego jubileuszu, życzymy kolegom z „Gryfii” dalszych sukcesów w pracy nad rozwojem pisma i pokonywaniem codziennych, redakcyjnych trudności. (w)

Kronika dnia

PRZYJAZD EKIPY FILMOWEJ Z WARSZAWY

◀ SZCZECIŃSKA baza Zakładu Produkcji Filmów Telemiastowych w Warszawie gościła od wczoraj 8-osobową ekipę telefotokorespondentów, którzy nakręcą reportaż o Szczecinie i naszym Wybrzeżu.

WIZYTA Z MINISTERSTWA ZEGLUGI

◀ NA WIZYTAJCIE centralnych warsztatów mechanicznych w porcie przybył inż. Eugeniusz FURMAN z Min. Żegluga. Zamieszkał w hotelu „Płaski”. W „Orbisie” zatrzymał się inż. WIELOGOSIŃSKI z Biura Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi.

PREMIERA W PLECIUDZE

◀ JUBILEUSZOWY, 20 sezon teatralny polskiego Szczecina otworzył teatrzyk „PLECIUDA” premierą „Nowych szat króla” Aleksandra Maliszewskiego wg baśni Andersena. Reżyserował Krzysztof NIESIOŁOWSKI scenografię opracował Mieczysław ANTU-SZEWICZ, a muzykę skomponował dyrygent warszawskiej Operetki Jerzy PROCHNER. Zebrał (a)

Jednym zdaniem

KLUB Młodych Esperantystów przy Pałacu Młodzieży, Al. Wojska Polskiego 88 przyjmuje zapisy codziennie w godz. 15-19.

KLUB Pracowników Handlu „Piwnica” przyjmuje zapisy do kaletki dzieci (w wieku od 7-10 lat), pracownikom handlu, godz. 16-22 codziennie oprócz poniedziałków. Tenże klub zaprasza młodzież zatrudnioną w handlu i gastronomii, względnie uczęszczającą do szkół handlowych i gastronomicznych, do pracy w nowo zorganizowanych sekcjach wojskowej, teatralnej, kulturalnej, naukowej, Uniwersytetu Powszechnego, nauki języków: angielskiego i niemieckiego oraz sekcji fotograficznej.

Z OKAZJI 40-lecia Gimnazjum i Liceum im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbędzie się 28 listopada br. zjazd byłych wychowanków tej szkoły. Komitet organizacyjny prosi o nadstawienie zgłoszeń do dnia 15 X, na adres: Sekretariat zjazdu, VIII Liceum Ogólnokształcące, Poznań, ul. Głogowska 92, tel. 633-96.

„Moja pierwsza praca”

„MOJA PIERWSZA PRACA” — to tytuł nowej powieści „Iskier”, która ukazała się w tych dniach na półkach księgarńskich. Książka jest zbiorem wypowiedzi i nastawienie zgłoszeń do dnia 15 X, na adres: Sekretariat zjazdu, VIII Liceum Ogólnokształcące, Poznań, ul. Głogowska 92, tel. 633-96.

ZMS w 1962 r.